

Sygn. I C 260/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w (...) I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	stażystka Agata Dauksza

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2020 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa E. (...) z siedzibą w W.

przeciwko A. J. (1) i A. J. (2)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda E. (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanych A. J. (1) i A. J. (2) po 2 717,00 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście złotych 00/100) kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w (...) 3 944,00 (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści cztery złote 00/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis

I C 260/17

UZASADNIENIE

Powód (...)z siedzibą w W. 31 lipca 2017 r. pozwał pozwanych solidarnie o zapłatę 89 857,15 zł zadłużenia kredytowego (niespłaconego kapitału) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu. Podkreślił prawo do egzekwowania hipoteki, którą zabezpieczono wskazaną wierzytelność.

Pozwani A. J. i A.J. na rozprawie wnieśli o oddalenie powództwa, względnie ograniczenie odpowiedzialności każdego z nich tylko do połowy kapitału niespłaconego kredytu i udziału każdego z nich w nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę. Podkreślili, że powód nie sprecyzował, czy pozwał ich jako dłużników solidarnych czy rzeczowych. Co do pierwszej podstawy - podnieśli zarzut przedawnienia wobec terminu wymagalności 10.09.2010 r., gdyż powód, nie będąc bankiem, nie może powoływać się na przerwę biegu tego terminu wskutek prowadzenia egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego.

Kwestionowali przy tym wysokość zadłużenia mimo, że zostało ograniczone tylko do zaległego kapitału. Negowali bowiem jako niedozwolone klauzule umowne - postanowienie służące ustaleniu wysokości spłaconych należności wobec wierzyciela poprzez odwołanie się do przeliczenia ich według kursów kupna i sprzedaży waluty z tabel banku. Wskazali, że co do określenia rat – klauzula taka została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK (k. 210), gdyż uznano, że w ten sposób bank sam ustalał wysokość świadczenia. Dlatego wnosili, by przy obliczaniu należności, pominąć przewalutowanie. Ostatecznie - wobec wydanego orzeczenia (...) z 3.10.2016 r. w sprawie (...) – podnieśli zarzut nieważności umowy.

Sąd ustalił, co następuje:

Poprzednik prawny powoda (...) Spółka Akcyjna (do 22.11.2013 r. (...) Bank SA, posługujący się także marką (...)) i pozwani zawarli umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych, waloryzowanego kursem kupna (...) według tabeli kursowej kredytodawcy, na 240 miesięcy (20 lat), która została uruchomiona 19.10.2005r. Zabezpieczeniem umowy była hipoteką kaucyjną do kwoty 111 825 zł na nieruchomości lokalowej, położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Cel kredytu był określony jako skonsolidowanie i refinansowanie wcześniejszego zadłużenia pozwanych oraz konsumpcja.

Splata miała następować poprzez raty kapitałowo-odsetkowe w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej kredytodawcy, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Integralną częścią umowy był regulamin.

Wartość kredytu wyniosła 74 550 PLN przy kursie sprzedaży (...) z 5.10.2005 r. (data wniosku) – 2,5718 zł i wyniosła 29 502,56 CHF.

Pozwani zaprzestali regulowania powyższego zobowiązania i po pierwszym upomnieniu z czerwca 2010 r. o ratę za maj (k. 207), umowa została wypowiedziana ze skutkiem na 10.09.2010 r.

Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny i po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności, prowadził egzekucję komorniczą, która 14.02.2013 r. została umorzona jako nieskuteczna (k. 208-209).

Wyrokiem z 14.08.2014 r. w sprawie (...) Sąd Rejonowy w (...) na wniosek wierzyciela pozwanych ustanowił rozdzielną majątkową małżeńską między pozwanymi, co zostało także odnotowane ww. księdze wieczystej.

Bank zbył powyżej opisaną wierzytelność na powoda.

(fakty przyznane)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

1. W zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sporu stan faktyczny nie był sporny, a rozbieżności dotyczyły oceny skutków powszechnie znanego problemu systemowego, wynikłego z wprowadzenia na rynek kredytów, opartych na konstrukcji przewidzianej dla udzielania klientom krajowym kredytów walutowych z dostosowaniem do tego, że kredytobiorcy - na uregulowanie zobowiązań w kraju - otrzymują środki w PLN i w tej walucie uzyskują dochody, służące do spłaty kredytu, którego wielkość jest przeliczana według innych walut i na podstawie kursów ustalanych przez kredytujące banki (według kursu kupna przy ustalaniu aktualnej wysokości zobowiązania i kursu sprzedaży - do określenia, w jakim zakresie jest ono spłacone w momencie uiszczania raty). Natomiast banki odnosiły się w rozliczeniach do obcej waluty jako podstawy finansowania, by umożliwić udzielenie kredytów, gdyż oferowanie kredytów w PLN obciążone było koniecznością stosowania wyższego oprocentowania ze względu na słabość waluty krajowej. W konsekwencji twierdzenia - o akceptacji przez konsumentów ryzyka wyboru tego rodzaju kredytu - pozostają także do oceny w sferze prawnej, zwłaszcza że z niczego nie wynikało, by pozwani byli informowani o ryzyku umowy przy tak podanym jej kontekście (szerszym niż zwykła wiedza, że kursy walut są zmienne, gdyż wynikającym

się z ryzyka rynku walutowego jako rynku inwestycyjnego, czyli obarczonego zagrożeniami obrotu profesjonalnego, gdy samo zaciągnięcie kredytu nie wiąże się z elementem gry inwestycyjnej w relacji klient-bank).

2. Sąd - prezentując ocenę prawną - ograniczył się do przedstawienia i omówienia regulacji, co do których uważa, że znajdują zastosowanie w sprawie w poniżej przedstawiony sposób. Sąd zapoznał się z przebiegiem debaty prowadzonej odnośnie rodzaju omawianej umowy, poglądami różnych pomiotów, biorących udział w sporze, starając się stwierdzić, jaka ocena prawna znajduje akceptację jako najbardziej przystająca. Stanowiska stron wpisywały się w ten dyskurs, a z argumentacji wynikało, że można powoływać się na fakty powszechnie znane, nawet jeśli w tej sprawie bezpośrednio nie były uszczegóławiane.

3. Sąd rozumie zastrzeżenia, jakie pojawiają się odnośnie ważności umowy kredytu (co do zasady regulowanej art. 69 prawa bankowego) takiego rodzaju jako sporny. Utrzymywany stan prawny nie doprowadził jednak do zanegowania tego produktu finansowego (są informacje o poszczególnych orzeczeniach, które nie przekształciły się w linie orzecznicze), a wywołane nim zagrożenia, powstałe na różnych polach, próbowano ograniczać poprzez stawiane bankom zobowiązania co do zachowywania staranności przy jego oferowaniu, by umożliwić kredytobiorcom dostęp do informacji o rzeczywistych obciążeniach oraz poprzez spłatę w faktycznej walucie kredytu, a z czasem nawet - nakazując wiązanie waluty kredytu z walutą osiąganych dochodów¹ (co jednak nawiązuje do zarzutu o nieważności umów jak sporna jako sprzecznych z założeniami systemowymi).

4. Faktycznie problemy z umowami kredytowymi - jak w rozpatrywanej sprawie - ujawniły się, gdy nastąpił wzrost kursu (...) i powiększyły się raty spłaty, a szczególny sprzeciw wzbudził wzrost zadłużenia mimo spłaty kredytu, często przewyższający wartość nieruchomości, na zakup której zwykle był zaciągany. Wtedy sięgnięto do głównej podstawy kreującej ten wzrost, czyli postanowień służących obliczaniu wielkości zadłużenia i raty spłacającej je, ustalanych według wysokości kursu waluty na podstawie tabel banku, który udzielił kredyt. W oparciu o tradycyjne metody wykładni zaczęto stwierdzać, że postanowienia są abuzywane, gdyż pozostawiają jednej stronie kontraktu prawo do dookreślenia wielkości świadczeń. Konkluzję co do skutków blokowały jednak argumenty, że bank nie ustala kursu dowolnie, bo wiąże go sytuacja rynkowa, a kredytobiorcy byli świadomi, że zaciągając kredyt uzależniony od kursu innej waluty niż krajowa, decydowali się na ryzyko. Nadal więc opisywano funkcjonowanie omawianej umowy jako mieszczące się w ramach swobody umów.

5. Tymczasem kredytobiorcy podkreślali, że działali w zaufaniu do banków, w tym bazując na tym, że masowo udzielane były sporne kredyty w sytuacji, gdy niejednokrotnie biorący je - nie mieliby zdolności kredytowej na kredyt w walucie krajowej. Z czasem pojawiły się informacje o mechanizmie finansowania kredytów, przytoczone na wstępie. W opracowaniach, powszechnie przywoływanych w tego typu sprawach, wyjaśniano, że inwestorzy bazowali na koniunkturze stabilności i dobrej ceny (...) oraz korzyściach inwestycyjnych z udziału w procesie handlu walutami - (...) i krajową, czyli w oparciu o obrót walutami którymi obsługiwane były sporne kredyty (za kapitał z kraju niskiego oprocentowania nabywano produkty finansowe w krajach wysokiego oprocentowania - w czasie mody na rynki wschodzące, zamysłu poszerzenia strefy euro). Ekonomisci wskazywali, że w efekcie w umowę kredytu został wpisany element derywatu finansowego, czyli spekulacyjny. Pojawiły się w związku z tym zarzuty, że została naruszona równowaga informacyjna stron umowy i konsumenci nie zostali poinformowani o ryzyku związanym z zawieraniem umowy mimo, że poza wzorcem należytego działania, jakiego można spodziewać się od banku, dodatkowo różne regulacje szczegółowe określają wymagania, jakie powinny być spełnione przy zawieraniu takiej umowy - zwłaszcza że wieloletniej. Bez ich przytaczania niewątpliwie można stwierdzić, że autonomia woli stron, będąca podstawą swobody umów, byłaby zagwarantowana, gdy konsument byłby uprzedzony o mechanizmie, na jakim opiera się umowa, a nie tylko uprzedzony o znanej kwestii ryzyka kursowego. Mimo, że banki wspominają o zaskoczeniu kryzysem, który podniósł kurs (...), to już przy wprowadzaniu kredytu omawianego typu, zauważano jego ryzyko i nie wszystkie banki zdecydowało się na tę ofertę². Kryzys - wspominał o tym powód - wywołał upadek banku, co do którego do końca ważyło się, czy uzyska pomoc, chroniącą przed upadkiem, ale profesjonaliści sektora bankowego nie mogą skutecznie powoływać się na zaskoczenie ziszczenia się ryzyka kursu walutowego, skoro znali mechanizmy pozyskiwania waluty. Przy tym nie przekonuje, że banki ponosiły ryzyko umowy, gdyż w księgach rachunkowych muszą przeprowadzać operacje zgodnie z mechanizmem zapisanym w umowie mimo, że nie dotyczą

one środków realnie udostępnionych przy wypłacie kredytu. Faktycznie występuje problem na poziomie zapisów rachunkowości, a bilans stanowi bazę oceny funkcjonowania banku. Występuje on jednak ze względu na przyjęte założenia finansowe. Natomiast kredytobiorcy realnie zostali zobowiązani do pokrywania świadczeń według bieżących obliczeń bankowych, wynikających z aktualnej sytuacji na rynku walut. W zaistniałej sytuacji w podobnych sprawach pojawił się więc zarzut naruszenia art. 6 w zw. z 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z opcją roszczenia unieważnienia umowy z obowiązkiem zwrotu świadczeń³. Podkreślano, że zgodnie z umową kredytową konsument oczekiwał, by wysokość jego świadczenia była oznaczona, a wymogu tego nie spełniały umowy takie, jak i ta w niniejszej sprawie. Wobec definicji z przytoczonej ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym doszło do realizacji przesłanek uzasadniających roszczenie o rozwiązanie umowy, gdyż samo niepodanie wystarczających informacji już stanowi o wprowadzeniu w błąd, czyli jest czynem nieuczciwej praktyki rynkowej, a przy tym dotyczyło ono zasadniczego mechanizmu tego produktu. Nadmienić w tym miejscu można, że argumentowanie przez banki, że kredytobiorcy zdecydowali się na ryzyko wobec kompensowania go niższym oprocentowaniem jest bezprzedmiotowy, skoro de facto wynikało to z ich nierozważania się w zawieranej umowie, która nie była dostępna do przyswojenia przeciętnemu konsumentowi, który poruszał się w sferze przeświadczenia o działaniu tradycyjnej bankowości (z opcją, że taki fachowiec zabezpiecza klienta, gdyż posiada profesjonalną wiedzę weryfikowaną wieloma obligacjami z zakresu nadzoru bankowego) oraz utrzymywanej do 2009 r. zasady walutowości.

6. Problem spornych kredytów nie dotyczył tylko Polski. Został zauważony i doprowadził do różnych rozwiązań w poszczególnych krajach, które oscylowały w granicach efektów omawianych także u nas. Kierunkowały je także rozstrzygnięcia (...) na kanwie dyrektywy (...), co zostało potwierdzone w sprawie krajowej w wyroku (...), a w jego konsekwencji Sąd Najwyższy - w ostatnio omawianym w tzw. sprawach frankowych - wyroku z 11.12.2019 r. (...) również doszedł do wniosku, że kwestionowane postanowienia są regulacją dotyczącą świadczenia głównego oraz, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Tu należy odnotować inny argument z dyskusji, który sąd podziela, że nawet językowa dostępność tekstu, nie oznacza, że jest on czytelnym komunikatem (co ocenia się poprzez wzorzec konsumenta, niezależnie od jego cech osobistych⁵). W następstwie Sąd Najwyższy potwierdził podstawę do unieważnienia umowy. Zwrócił tu uwagę, że o skuteczności umowy decyduje jednak w zasadzie prawo krajowe, gdyż zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy (...) dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym - należy stosować ją bez uszczerbku dla przepisów prawa zobowiązań umownych, w szczególności dla uregulowań dotyczących ważności, zawierania lub skutków umów (por. pkt 45-46 ww. wyroku (...); por. też wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 września 2018 r., w sprawie(...), (...) S.A. przeciwko J. M. M. i in., pkt 31 i n.). Przypomniał, że z przywołanego orzecznictwa wynika, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywniej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody". Zauważył, że w tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy. Wspomniał, że odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) wskazywano, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron. Zauważył - wobec orzeczeń, która wprowadziły stawkę oprocentowania LIBOR do PLN z pominięciem (...) że rozwiązanie to przyjmowano przy uznawaniu, że klauzula indeksacyjna nie określa świadczenia głównego, a poza tym budziło ono zastrzeżenia adresatów tego rozwiązania. W konstatacji stwierdził, że eliminacja mechanizm indeksacji wiąże się z tak

dalekim przekształceniem umowy, że doszłoby w rezultacie do wykreowania innej umowy. Zatem utrzymanie umowy nie jest możliwe.

7. Sąd rozpoznający sprawę - wobec przedstawianego kontekstu sprawy - uznał, że przedstawione w pkt. 6 orzeczenie w omówionym zakresie dokonało adekwatnej oceny prawnej. Sporne postanowienia stanowiły o istocie produktu, a jednocześnie skrajnie wypaczały umowę, narażając nietransparentnie konsumenta na ryzyko współkształtowane jednostronnie przez bank, w tym poprzez jego udział w tworzeniu kursów rynkowych walut związanych z umową stron. Sąd uważa za niezrozumiałe przekonanie wyrażane przez powoda także w mowie końcowej, że wyroku (...) w (...)umożliwia wprowadzenie w miejsce zanegowanych postanowień - średniego kursu NBP w oparciu o art. 358 kc, gdyż w orzeczeniu tym podkreśla się interes konsumenta jako podstawę decyzji sądu co do utrzymania umowy (i zdecydowanie nie poprzez uprzywilejowanie, ale jako próbę przywrócenia ekwiwalentności umowy). A proponowany zabieg przeczyłby temu wobec szerszej negacji abuzywnych postanowień niż tylko ustalanie kursu przez bank, gdyż zarzut dotyczy w ogóle takiego sposobu określenia świadczenia umowy kredytowej (dlatego pojawiły się przecież tzw. propozycje odfrankowania umów jako sposób na przywrócenie ich ekwiwalentności). Znamienne jest też, że same banki nie decydowały się na takie rozwiązanie - jak art. 358 kc - przy zawieraniu umowy, więc powstaje wątpliwość co do tej propozycji obecnie. Banki także negują celowość obliczenia kredytu w wariantcie LIBOR dla PLN (tzw. odfrankowanie) i można zrozumieć to stanowisko, gdyż - jak wspomniał Sąd Najwyższy - kreuje to inną umowę (jak wynika ze wstępu oparcie się na walucie obcej było kluczowe dla omawianego produktu finansowego).

8. Powyższe rozważania prowadzą do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 385¹ § 2 w zw. z art. 58 § 3 kc 6, a także w oparciu o podstawę przytoczoną w pkt. 5. I takie rozstrzygnięcie było oczekiwane przez pozwanych, więc sąd nie widzi okoliczności, by podważać wyrażone przez nich w tej kwestii stanowisko.

W tym miejscu, w nawiązaniu do pkt. 3, należy zauważyć, że regulacje szczegółowe wprowadzane przez ustawodawcę w danym czasie, nie mogą podważać podstawowych regulacji prawa cywilnego (wykształconych przez wieki tradycji, więc zdecydowanie odpowiadających wymogom przestrzegania zasad współżycia społecznego), który w tym przypadku dodatkowo są chronione tzw. dyrektywą konsumencką, wymagającą pierwszeństwa wykładni poprzez jej pryzmat.

Nadmienić można także, że podjęcie decyzji o skutku uznawanym za penalny⁷ - wobec ograniczenia zysku banków unieważnieniem umowy - pojawia się w dyskusji o problemie spornych umów jako postulat, by nie doszło do przekonania, że można oferować niebezpieczny produkt, gdyż potem będą podejmowane próby uratowania tej umowy. Dlatego też sąd nie stwierdza, że decyzja ta jest niekorzystana dla rynku, zwłaszcza że mimo szacunków pojawiających się w debacie o problemie spornej puli kredytów, nie jest wyjaśnione, jakie reperkusje faktycznie mogłyby zaistnieć, zwłaszcza że znaczna część puli kredytowej jest uiszczona, a niespłacane kredyty także stanowią zagrożenie i umożliwienie innych rozliczeń może służyć nadrabianiu zaległości.

Nie przekonuje też argument o nierównym potraktowaniu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt w walucie krajowej, skoro powszechność kredytów frankowych wskazuje, że był to produkt promowany. Przy tym ożywienie koniunktury mogło dobrze wpłynąć na mniejsze koszty kredytu w PLN. Dalsze argumenty, które pojawiają się, sąd uważa za pozostające poza zainteresowaniem sądu wobec zakresu orzekania, gdyż odbiegają od zasadniczej oceny prawnej. M.in. możliwość uzyskania lokum mieszkalnego przez wielu konsumentów dzięki kredytom frankowym okazała się złudną korzyścią, a wywindowanie cen na rynku budowlanym także nie świadczy tylko o plusie gospodarczym.

9. Przy okazji szerszego spektrum spojrzenia na sprawę, można zauważyć, że konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy, może być rozliczenie tego, co świadczyły strony na podstawie art. 410 kc. Wobec stanowiska doktryny i orzecznictwa dopiero skutek stwierdzenia nieważności, wymagalne stają się roszczenia o zwrot świadczeń wobec odpadnięcia podstawy⁸. Przy tej podstawie prawnej nie ma uzasadnienia do innych roszczeń, czyli rekompensaty za pozostawania w gestii stron środków podlegających zwrotowi.

Świadczenie nienależne jest tylko jednym z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia. I tu zwrot świadczenia co do zasady wiąże się z błędem co do tego, że świadczenie jest należne i w pewnej mierze uwarunkowane dobrą wolą odbiorcy świadczenia⁹. Dlatego dopiero od skutecznego powołania się na nieważność można oczekiwać odsetek za nieuiszczenie świadczenia w terminie z tego tytułu¹⁰. W konsekwencji stwierdzenia, że nie ma podstaw do dodatkowych roszczeń, argumentuje się też, że byłoby to de facto jak wykonywanie umowy.¹¹ Należy zauważyć, że wobec art. 405 kc wzbogaceniem jest - w przypadku świadczenia nienależnego - samo świadczenie i stąd następuje zwolnienie od analizy, czy doszło do wzbogacenia (faktem jest, że zostało spełnione). Natomiast poszerzenie postrzegania wzbogacenia w rozpatrywanym przypadku nie znajduje uzasadnienia w art. 405-409 kc (przewidują zwrot przedmiotu wzbogacenia lub jego substratu, gdy zwrot jest niemożliwy z uzupełnieniem roszczeniami odszkodowawczymi i potrąceniami nakładów w uzasadnionych przypadkach). Nadto bez wiadomości specjalnych, a przez zwykłe doświadczenie życiowe, można stwierdzić, że nie dochodzi do spełnienia przesłanek z art. 358¹ § 2 kc, by waloryzować świadczenie podlegające zwrotowi.

10. W przypadku stron pkt. 9 nie jest jednak aktualny wobec skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia, co dotyczy także należności ubocznych mimo odrębnego trybu przedawnienia¹². Poprzez uchwałę Sądu Najwyższego z 29.06.201r. (...) upowszechniła się wykładnia, że nabywca wierzytelności, nie będący bankiem, nie może powoływać się na przerwanie biegu przedawnienia z powodu egzekucji, prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, gdyż jest to tryb wyjątkowy, który był przewidziany tylko dla tej grupy podmiotów¹³. Mimo więc rozbieżności, jakie wyłaniały się co do obrotu wierzytelnościami, w tym związanych z przedawnieniem, powód nie mógł skutecznie podważyć omawianego zarzutu poprzez orzeczenia, do których nawiązał¹⁴.

Dlatego rozważania o nieważności umowy miały znaczenie tylko pod kątem istnienia odpowiedzialności rzeczowej pozwanych. Oczywiście jest bowiem, że skoro powód ze względu na przedawnienie - nie mógł dochodzić skutecznie roszczenia z umowy, to nie aktualizuje się ono poprzez stwierdzenie nieważności umowy, która kreuje termin wymagalności do rozliczenia świadczeń wykonanych w ramach tej umowy. Podkreślić należy, że zabezpieczenie hipoteką także dotyczyło tylko wykonania umowy, a nie innej podstawy płatności aktualizującej się między stronami (co podkreślali pozwani).

11. Upadek umowy pociąga za sobą także upadek hipoteki wobec jej akcesoryjnego charakteru – art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, więc powód nie może powoływać się na art. 77 tej ustawy.

12. Sąd nie stwierdził, że powód mógł skutecznie podjąć obronę wobec zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 kc czy art. 117¹ kc (nie wdając się przy tym w rozważania, czy przepis ten ze względów intertemporalnych może być zastosowany). Art. 117¹ kc wpisuje się bowiem w art. 5 kc, ewentualnie może tylko podkreślać, w jakim zakresie ustawodawca podtrzymuje wolę, by nie pozbawiać przedsiębiorcy art. 5 kc.

Przede wszystkim powód jako profesjonalista w obrocie wierzytelnościami, którą nabył od banku jako podmiotu działającego pod szczególnym nadzorem profesjonalnym - nie może usprawiedliwiać się z pominięciem faktu, że podjął ryzyko gospodarcze - nabywając sporną wierzytelność.

Poza tym odnośnie możliwości zastosowania art. 5 kc należy przytoczyć i ten powszechny pogląd, że nie może powołać się na tę regulację podmiot, naruszający ją. A ocena okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytowej, potwierdziła nieprawidłowość kontraktowania po stronie podmiotu, co do którego zaufanie jest istotną podstawą funkcjonowania nie tylko rynku konsumenckiego.

Dlatego mimo, że pozwani nie zwrócili nawet tej części środków, którą im wypłacono, mogą korzystać w pełni ze skutków przedawnienia, zwłaszcza że wiązało się ono z problemami, które uniemożliwiły im wywiązywanie się z umowy, mimo wdrożonej egzekucji. Fakt, że dzięki spornemu kredytowi spłacili inne umowy, gdzie także mogły wystąpić omawiane klauzule, także pozostaje poza przedmiotem niniejszej sprawy, obejmującym rozliczenie konkretnego kredytu, niezależnie jak przeznaczono uzyskane z niego środki.

13. Wobec powyższego sąd nie przeprowadza wyводу, co do innych szczegółowych kwestii prawnych przytaczanych przez strony, gdyż odniósł się do nich akcentując, co uważa za rozstrzygające. Zauważyć można, że mimo wskazywania przez banki, że kryzys finansowy był zaskoczeniem, kontrowały skutecznie zastosowanie art. 357¹ kc, a orzecznictwo (...) oparte na stanie z momentu zawierania umowy - faktycznie adekwatniej dostrzegło sedno sporu jak niniejszy. Nieznane jeszcze skutki pandemii, także nie mogą przekreślać ochrony, jaką przewidziano dla konsumentów.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych. Nadmienić jednak należy, że skoro powód uiścił 1 000 zł zaliczki na biegłego, to skoro sąd nie ujął jej w pkt. III, nie zwrócił jej, ale po prawomocności orzeczenia – zarachuje tę kwotę jako wpłatę.

Koszty procesu zasądzono pozwanym po połowie wobec stanowczego ich stanowiska, że oczekują takiej realizacji zapłaty, co wyraziło się także w złożeniu osobnych pełnomocnictw. Jednocześnie dług dotyczył jednej wierzytelności, obciążającej współwłasność, a zatem uzasadnione było obliczenie wynagrodzenia adekwatnie do wartości przedmiotu sporu, który dotyczył jednego roszczenia, nawet jeśli z możliwością podziału.

1 zob. także dyrektywę (...) /UE Parlamentu Europejskiego i Rady z 4.02.2014 r. – zwł. pkt. 22, 23,30, którą w następstwie realizowała ustawa z 2017 r. o kredycie hipotecznym /vide uzasadnienie do projektu : (...)Uzasadnienie-ustawa-o-kredycie-hipotecznym.pdf/

2 (...) a w trakcie debat przedstawiano korespondencję potwierdzającą wypowiedź z linkowanego wywiadu.

3 szerzej o zwiększeniu ochrony konsumenta w zakresie realizacji obowiązku informacyjnego i sankcji – zob. np.:

(...)us_6_2016.pdf/1668c2e6-9f68- (...) -8dce-2ee0f22e7cde

4 zob. min. przykłady –

(...)T.-Czech-E.%C5%9B%C4%87-instrument%C3%
%C5%9B.-orzecznictwa-s%C4%85dowego-280.pdf

(...)-prawnych-ochrony-kredytobiorcy-konsumenta-w-

5 zob. m.in. orzecznictwo do tego utrwalonego poglądu w tezie 9 do art. 22¹ kc w komentarzu pod red. K. O. w L.

6 por. materiały szkoleniowe red. (...) H. C. ze szkolenia „Dochodzenie roszczeń z tzw. umów kredytów frankowych w praktyce i w orzecznictwie”

7 (...) i przywołano w tekście literatura

8 Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1976 r., (...), LEX nr (...) oraz uchwała SN z dnia 6 marca 1991 r., (...), OSNCP (...), nr 7, poz. 93); w takiej sytuacji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

9 Tak E. Ł. : „Bezpodstawne wzbogacenie”, C.H. B., W-wa 2000

10 komentarz P. K. w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod red. K. O. w systemie L. do art. 410

11 Por. H. C. cytowanych już materiałach, jak i por. E. Ł. : roszczenie restytucyjne nie jest "czystym" zobowiązaniem pieniężnym i odsetki nie wchodzi tu w grę, a zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne z momentem orzeczenia o nieważności umowy w :

(...)

12 tak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w G.z dnia 19 czerwca 2012 r. (...)LEX nr (...)/jak i szerzej wywód do wyroku SN z 10.05.2013 r. (...)/:

1.Przedawnienie nie jest samodzielnym i odrębnym uprawnieniem, lecz ściśle wiąże się z już istniejącymi prawami (z punktu widzenia wierzyciela) i obowiązkami (z punktu widzenia dłużnika).

3. Po przedawnieniu należności głównej nie tylko nie mogą być naliczane odsetki za dalszy okres opóźnienia, ale ponadto te odsetki, które już powstały do chwili przedawnienia należności głównej, podlegają przedawnieniu jednocześnie z należnością główną.

13 a Trybunał K. ze skutkiem od 1.08.2016 r. w ogóle zakwestionował, przepisy umożliwiające wystawianie bankowych tytułów egzekucyjnych jako samodzielnej podstawy egzekucyjnej po zaopatrzeniu formalnym w sądową klauzulę wykonalności.

14 por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.10.2016 r. (...), gdzie uznano, że wniosek o wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego nie przerywa biegu przedawnienia, więc to jeden z brzegowych poglądów w całym konglomeracie tematyki przedawnienia przy wniosku o klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w związku ze zmianami podmiotowymi; orzeczenie jest dostępne na stronie - (...)OSN.2016.001. (...),Wyrok-SN-z-dnia-12-pazdziernika-2016-r-sygn-II-(...)-(...)-(...).html?pozycja=10&str=56&sort=dzd&order=d